

Joanna Wasiluk
Uniwersytet Warszawski

ETYMOLOGICZNA A SYNCHRONICZNA KONCEPCJA HOMONIMII JĘZYKOZNAWSTWIE POLSKIM I ROSYJSKIM

Homonimia jest zjawiskiem powszechnie występującym w wielu językach i mającym szczególne znaczenie dla leksykalno-semantycznej charakterystyki systemu języka. Pomimo jednak jej powszechności lub też ze względu na nią, nie ma jednomyślności w podejściu do tego zjawiska. To z kolei sprawia, że przy definiowaniu homonimii brane są pod uwagę różne jej aspekty, co ma istotny wpływ na odnotowywanie haseł w słownikach.

Ciekawie zarysowuje się ta kwestia jeśli prześledzić osiągnięcia językoznawstwa polskiego i rosyjskiego, dlatego też w niniejszym artykule, skoncentrujemy się na ustaleniu ważniejszych podobieństw i różnic w podejściu do zagadnienia homonimii w obu językach, patrząc na nie przez pryzmat koncepcji etymologicznej i synchronicznej.

Rozpocznijmy od prześledzenia jak termin homonim i homonimia odzwierciedlany jest w słownikach i encyklopediach języka polskiego i rosyjskiego.

W *Słowniku języka polskiego* Tadeusza Lehra-Spławińskiego, czytamy, iż „homonim to wyraz, który ma z drugim jednakowe brzmienie, ale różni się od niego znaczeniem”¹. W późniejszych słownikach, a mianowicie w *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego² i w *Słowniku języka polskiego* Marka Szymczaka³ definicja została poszerzona o stwierdzenie, że są to wyrazy mające obok odmiennego znaczenia, również odmienną etymologię, a niekiedy i pisownię. W *Słowniku współczesnego języka polskiego* Bogusława Dunaja znajdujemy, iż homonim jest to nie tyle wyraz posiadający identyczne brzmienie, co identyczną formę językową z innym wyrazem⁴.

¹ *Słownik języka polskiego*. Oprac. pod red. T. Lehra-Spławińskiego. T. 1–2. Warszawa: Trzaska, Evert, Michalski 1938–1939, s. 1178.

² *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. 3. Warszawa 1961, s. 99.

³ *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. T. 1. Warszawa 1988, s. 706.

⁴ *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. T. 1. Warszawa 1998, s. 307.

W *Słowniku terminologii językoznawczej* znajdujemy twierdzenie, że homonim to „wyraz lub forma mająca dwa lub więcej znaczeń (funkcji) na skutek spłynięcia w jedną formę pierwotnie różnych wyrazów”⁵.

W odniesieniu do dwóch ostatnich definicji stykamy się z pojęciem formy językowej, przy czym brakuje precyzji, czy chodzi o formę graficzną, czy też brzmieniową, a może i jedną i drugą.

Podobnie kształtuje się definicja w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* Stanisława Urbańczyka, która podaje, iż: „homonimia polega na wyrażaniu różnych znaczeń za pomocą identycznej formy językowej”⁶, jak i w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* Kazimierza Polańskiego, gdzie homonimia to: „równokształtność znaków językowych o wyraźnie różnym znaczeniu referencyjnym lub syntaktycznym”⁷. Przy czym u Polańskiego odnajdujemy dalej podział homonimii ze względu na charakter owej równokształtności, a mianowicie, rozróżnia on homonimię ograniczoną do języka pisanego i wówczas nazywa ją homografią i homonimię ograniczoną do języka mówionego, czyli homofonię. Brak jest takiego podziału w encyklopedii Urbańczyka.

Prześledźmy teraz definicje rosyjskie. W słowniku Władimira Dala⁸ i w późniejszym słowniku Dmitrija Uszakowa⁹, znajdujemy, iż homonim to wyraz mający identyczne brzmienie z innym wyrazem, ale odmienne znaczenie. Warto zaznaczyć, że w słowniku tym akcent w wyrazie homonim pada na ostatnią samogłoskę (омоніумъ), a nie jak w późniejszych słownikach na drugie o (омоним). W słowniku Siergieja Ożegowa obok sformułowania pojawiającego się już wcześniej, a mianowicie, iż homonim to wyraz pokrywający się z innym wyrazem pod względem brzmieniowym, ale różniący się znaczeniem, znajdujemy, że jest to wyraz, który ma również odrębny system form. Mniej radykalną definicję w odniesieniu do form przedstawia *Słownik współczesnego rosyjskiego języka literackiego*, w którym obok stwierdzenia, że są to wyrazy mogące pokrywać się brzmieniowo tylko w jednej formie (i tu podany jest przykład w postaci wyrazu *моѷ* jako zamka dzierżawczego i *моѷ* jako formy trybu rozkazującego od czasownika *мыть*) zaznacza się, że może on również pokrywać się brzmieniowo z innym

⁵ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa 1968, s. 238.

⁶ *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 122.

⁷ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 212.

⁸ *Толковый словарь живого великорусского языка*. Red. В. Даль. Т. 2. Санкт-Петербург–Москва 1914, s. 1742.

⁹ *Толковый словарь русского языка*. Red. Д. Н. Ушаков. Т. 1. Москва 1935, c. 805.

wyrazem także w kilku formach¹⁰. Nie trudno zauważyć, że we wszystkich definicjach elementem wspólnym jest jednakowe brzmienie wyrazów, mających różne znaczenie, dokładnie taka definicja znajduje się również w *Słowniku języka rosyjskiego* Anastasii Jewgieniewej¹¹. We współczesnych słownikach definicja homonimu nie odbiega znacząco od rozumienia homonimu i homonimii, jakie zostało wyżej przedstawione. Odnotowuje się jedynie częściej, obok jednakowego brzmienia, również jednakowy zapis graficzny wyrazów o różnym znaczeniu, jak np. w słowniku Siergieja Kuzniecowa¹² czy też Aleksandra Tichonowa¹³.

Jak wynika z przytoczonych definicji homonimu, uwzględnia się w nich nowe elementy w postaci systemu form czy też przynależności do określonej części mowy. Nie można zaprzeczyć, że każda z tych definicji, zarówno w języku polskim jak i rosyjskim, porusza istotę homonimii jaką jest skupienie w jednej formie (fonetycznej i/lub graficznej) odrębnych znaczeń. Jednak istotną różnicą jest aspekt etymologiczny, do którego w leksykologii polskiej odnosi się częściej, niż w leksykologii rosyjskiej (por. *Słownik języka polskiego* Doroszewskiego i Szymczaka).

Owa różnica związana jest ze zwrotem w badaniach leksykologicznych, a mianowicie z uznaniem za homonimy wyrazów powstałych w wyniku rozpadu znaczeniowego polisemu. Powstanie nowych założeń wiązało się ze sformułowaniem nowych pojęć, które pozwoliłyby odróżnić homonimy etymologiczne, nazwane heterogenicznymi (gr. *héteros* ‘inny’ + -genia od gr. *gennáo* ‘rodzę’¹⁴), od wyrazów będących efektem rozpadu wyrazu polisemantycznego, czyli homonimów semantycznych (z gr. *sēmantikós* ‘oznaczający’¹⁵). Od tego momentu można mówić o nowym rozumieniu homonimii. Przestaje być ona traktowana jako przypadkowa zbieżność utożsamianych fonetycznie wyrazów. Przedmiot badań stanowią już nie tylko wyrazy różnego pochodzenia.

Oczywiście nie znaczy to, że koncepcja synchroniczna nie zyskała sobie zwolenników w językoznawstwie polskim. Jej przełomowy charakter i znaczenie dostrzegła Danuta Buttler, pisząc, że: „kryterium pochodzenia wyrazów nie zawsze było niezawodne, nawet jako narzędzie klasyfikacji czysto teoretycznej i właściwie żaden badacz nie stosował go całkowicie

¹⁰ *Словарь современного русского литературного языка*. Ред. Л. С. Ковтун, И. Н. Шмелева. Т. 8. Москва–Ленинград 1959, s. 856.

¹¹ *Словарь русского языка*. Ред. А. П. Евгеньева. Т. 2. Москва 1982, s. 617.

¹² *Большой толковый словарь русского языка*. Ред. С. А. Кузнецов. Санкт-Петербург 1998, s. 713.

¹³ *Комплексный словарь русского языка*. Ред. А. Н. Тихонов. Москва 2005, s. 581.

¹⁴ *Słownik wyrazów obcych*. Red. J. Tokarski. Warszawa 1980, s. 275.

¹⁵ Tamże, s. 675.

konsekwentnie¹⁶”. Dalej zauważa ona bardzo ciekawą rzecz, a mianowicie, że zwolennicy koncepcji etymologicznej: „uważali za homonimy wyrazy aktualnie przynależne do różnych kategorii części mowy, choć historycznie mające ten sam punkt wyjścia”¹⁷.

Wynika z tego, że nawet przedstawiciele teorii tradycyjnej za możliwy uznawali homonimiczny rozpad tej samej jednostki leksykalnej. Natomiast zwolennicy koncepcji synchronicznej chcieli rozszerzyć to pojęcie również na te wypadki, kiedy pewne formy słowa lub cały leksem nie zmieniają przynależności w odniesieniu do kategorii gramatycznej, ale różne jego użycia, pozostając w obrębie tej samej części mowy, całkowicie zrywają związek semantyczny łączący poszczególne formy. Dlatego też, jak zauważa Butler: „może powstać także wskutek rozpadu struktury znaczeniowej wyrazu polisemantycznego. [...] Pojawia się więc nowe pojęcie homonimów semantycznych (homogenicznych), powstałych jako rezultat usamodzielnienia się poszczególnych znaczeń wyrazu wieloznacznego. Ten typ zjawisk przeciwstawia się przykładom homonimii etymologicznej (heterogenicznej), będącej wynikiem przypadkowej identyfikacji postaci fonetycznej różnych wyrazów”¹⁸.

Eugeniusz Grodziński rozpatrując wady i zalety koncepcji etymologicznej ujął tę kwestię w następujący sposób: „Podstawowa zaleta koncepcji heterogenicznej jest jasna: ułatwia ona wyróżnienie homonimów spośród całego zasobu leksykalnego danego języka”¹⁹. Jeśli autor stwierdzi różną etymologię w odniesieniu do par lub grup wyrazów o identycznym brzmieniu i takiej samej pisowni, bez wahania zalicza je do kategorii homonimów, natomiast, jak zauważa dalej Grodziński, wyraz: „którego poszczególne znaczenia nie mają ze sobą nic wspólnego, nie może być rozbity na pary (grupy) homonimiczne, jeżeli odmienny jego rodowód w różnych znaczeniach nie jest ustalony. Heterogeniczna koncepcja homonimu wyklucza subiektywizm i niezgodność opinii językoznawców, które wydają się trudne do uniknięcia, jeżeli o tym, czy dana konstrukcja językowa jest jednym wyrazem, czy też parą homonimiczną, ma decydować kryterium semantyczne”²⁰. Trudno odmówić koncepcji etymologicznej racji, ale nie można również nie zauważyć argumentów przemawiających na rzecz koncepcji homogenicznej, a mianowicie: „koncepcją heterogeniczną posługuje się na ogół tylko zawodowy językoznawca. Dla przeciętnego użytkownika języka parą homonimiczną jest każda para wyrazów o jednakowym brzmieniu i

¹⁶ D. Buttler: *Problematyka badań nad homonimią*. „Przegląd Humanistyczny” 1968, z. 3, s. 62.

¹⁷ Tamże, s. 62.

¹⁸ Tamże, s. 63.

¹⁹ E. Grodziński: *Wieloznaczność a homonimia*. „Poradnik Językowy” 1972, nr 10, s. 586.

²⁰ Tamże, s. 586.

całkowicie różnym znaczeniu; nie bierze on pod uwagę kwestii wspólności czy też odmienności pochodzenia tych wyrazów, zresztą nie dysponuje środkami do zbadania tych spraw²¹.

Ewa Bałdyga-Witanowa zarzuca tradycyjnej zasadzie wyodrębniania homonimów, brak konsekwencji, pisząc: „Etymologiczna zasada wydzielania homonimów nie była zresztą nigdy realizowana konsekwentnie, wiele tradycyjnych słowników określało przecież jako homonimy jednostki powstałe w wyniku konwersji, czyli słowa należące do innych kategorii części mowy. [...] Tak więc dopuszcza się powstawanie homonimów w wyniku rozpadu tej samej jednostki słownej. Kwestia pochodzenia danego słowa nie odgrywa tu żadnej roli; ważne jest natomiast, by pokazać, iż jednostka niegdyś polisemantyczna funkcjonuje obecnie w języku jako niezależne słowa, absolutnie różne (choć mające wspólną etymologię i tożsamą formę). Odmienne są ich znaczenia, sfery użycia, łączliwość itd. nie można więc już mówić tu o jednej strukturze polisemantycznej, lecz o kilku wyrazach — homonimach²²”.

Opowiada się tym samym po stronie synchronicznej koncepcji homonimii, która jak pisze, opiera się na założeniu, iż: „zarówno znaczenie słowa, jak i jego forma, są kategoriami historycznie zmiennymi: to, co niegdyś było jedynie wariantem leksykalno-semantycznym, może następnie stać się samodzielnym wyrazem. W języku zachodzą ciągle procesy usamodzielniania się poszczególnych jednostek, dane znaczenie zrywa związki łączące je z innymi, należącymi do tej samej struktury semantycznej. Stąd też postulat analizowania słowa w określonym momencie czasowym²³”.

Jak widać z przytoczonych prac, polscy językoznawcy opowiadali się za synchroniczną koncepcją homonimii, dostrzegając jej pozytywne cechy. Jednak, być może ze względu na stosunkowo późne jej zaszczerpienie na gruncie językoznawstwa polskiego i problemy, które się z nią wiązały, chętniej zwracano się ku koncepcji etymologicznej. Zwłaszcza, że istniał również pogląd, iż różnica między pojęciem polisemii i homonimii jest jedynie różnicą w konwencji opisu tych samych faktów niejednoznaczności (por. J. Tokarski²⁴, M. Grochowski²⁵).

W językoznawstwie rosyjskim natomiast, myśl o pojawieniu się homonimów na drodze rozpadu wyrazu wieloznacznego pojawiła się już

²¹ Tamże, s. 586.

²² E. Bałdyga-Witanowa: *Metody wydzielania homonimów*. „Poradnik Językowy” 1975, z. 10, s. 573–574.

²³ Tamże, s. 574.

²⁴ J. Tokarski: *Słownictwo*. Warszawa 1971, s. 189.

²⁵ M. Grochowski: *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*. Toruń 1982, s. 80.

u Leonida Bułachowskiego w artykule *Из жизни омонимов*²⁶. Pisał on o możliwości powstania takiego zjawiska, kiedy więzi łączące znaczenia wyrazu polisemicznego, przestają być odbierane jako żywe i grozi wówczas mu rozpad na homonimy. Wiktor Winogradow w pracy *О формах слова*²⁷ również zauważał, iż w historii języka ma miejsce stałe przesunięcie granicy semantycznej wyrazu. Nieprzerwanie zachodzą procesy przekształcania form wyrazu w oddzielne wyrazy-homonimy i powstawania homonimów w systemie form jednego wyrazu.

Jednym ze zwolenników nowej teorii na gruncie językoznawstwa rosyjskiego był J. Sorokin, który twierdził, że problem wyrazów-homonimów należy rozpatrywać, z punktu widzenia języka jako systemu na danym etapie rozwoju²⁸. Również Ożegow opowiadał się za twierdzeniem, iż homonimy są rezultatem „życia” języka jako systemu, funkcjonującego w danym czasie. Zaznaczał, że jeśli za homonimy uważać będziemy tylko homonimy etymologiczne, wówczas o problemie lingwistycznym nie ma mowy, ponieważ jest to jedynie konstatacja pojedynczych faktów, rejestr jednobrzmiących wyrazów o różnym znaczeniu. Kiedy jednak weźmiemy pod uwagę takie wyrazy jak *свет, мур* itp., to możemy zauważyć działanie procesu związanego z rozwojem systemu semantycznego języka. Jeśli zaś homonimia jest efektem działania wewnętrznego procesu związanego z rozwojem systemu języka, wówczas staje się ona problemem lingwistycznym, zasługującym na zbadanie. Tym samym znaczenie poznawcze homonimii jest bardzo duże, z tego względu, że wskazuje na niegdyś istniejące w języku więzi semantyczne oraz na brak asocjacji semantycznych między pierwotnie pokrewnymi jednostkami językowymi²⁹.

Tak więc, za regularny proces powstawania homonimów na drodze rozpadu polisemii uważali tacy językoznawcy jak: Aleksander Reformatski, Ruben Budagow, Aleksander Smirnicky, Olga Achmanowa, Siergiej Ożegow, Eudokia Galkina-Fedoruk i inni.

Zgodnie z teorią Wiktora Winogradowa, Olgi Achmanowej, Rubena Budagowa i in., znaczenia wyrazu wieloznacznego nie tworzą sumy znaczeń, lecz ukształtowaną strukturę, są ze sobą powiązane stosunkiem motywacji. Można ustalić między nimi element, który je zespolą tworząc jedną strukturę semantyczną. Dlatego też Achmanowa i Zwięgincew używają terminu

²⁶ Л. А. Булаховский: *Из жизни омонимов*. „Русская речь” 1928, вып. III, s. 54. Red. Л. В. Щерба.

²⁷ В. В. Виноградов: *О формах слова*. „Известия Академии наук СССР, Отд. Литературы и языка” 1944, т. III, вып. I, s. 43.

²⁸ Ю. С. Сорокин: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии*. „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 65.

²⁹ С. Ожегов: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии*. „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 70.

‘warianty leksykalno-semantyczne’ na oznaczenie różnych znaczeń wyrazu wieloznacznego. Wyrazy polisemantyczne traktuje się jako warianty jednej nazwy, zaś homonimy jako różne nazwy znaczeniowo niezależne od siebie. Pojęcie wariantu pojawiło się w pracach Danuty Buttler³⁰ i Ewy Bałdygi³¹ właśnie pod wpływem badań językoznawstwa rosyjskiego.

Jednak w odniesieniu do językoznawstwa rosyjskiego należy jeszcze pamiętać, że rozgraniczenie podejścia synchronicznego i diachronicznego, bynajmniej nie przeczy podejściu historycznemu w badaniach nad homonimią, a wręcz na odwrót: pozwala zauważyć, w jaki sposób pojawiły się homonimy. Jest to również związane z brakiem jednomyślności co do samego podejścia historycznego w odniesieniu do homonimii. Dla Wasilija Abajewa³² (zdecydowanego przeciwnika homonimii powstałej na drodze rozpadu polisemii) historyzm ma charakter genetyczny, uznaje on jedynie homonimy etymologiczne. Jest to, jak zauważa Salomon Kacnelson³³, podejście bardzo wąskie, ponieważ nie uwzględnia wielu procesów historycznych, które wpłynęły **na rozwój** znaczeń wyrazów, a tym samym nie sprzyja wyjaśnieniu kwestii homonimii. Natomiast L. Kutina³⁴, biorąc pod uwagę rolę procesów historycznych w rozwoju znaczeń wyrazu, homonimy semantyczne nazywa również homonimiami historycznymi.

W konsekwencji, wraz z pojawieniem się teorii o powstawaniu homonimów na drodze rozpadu polisemii, w słownikach znalazło to odzwierciedlenie w postaci zwiększonej liczby odnotowywanych homonimów. Rozgorzały spory między zwolennikami homonimii i uczonymi utrzymującymi pogląd o jej przypadkowości, traktującymi ją jako zjawisko, które nie wymaga lingwistycznego uzasadnienia. Prawdopodobnie, właśnie dlatego w języku polskim, chcąc uniknąć takiej sytuacji, zwracano się, przede wszystkim ku koncepcji etymologicznej.

Opis leksykograficzny nie pozwala uchwycić jednocześnie związku, jaki łączył jednostki leksykalne w przeszłości, i tego, jaki jest ich stan obecny. Leksykograf tworzy swego rodzaju system znaczeń, które motywują się wzajemnie, są ze sobą powiązane. Dlatego też słownikom języka polskiego i rosyjskiego, które uwzględniają koncepcję synchroniczną, trudno jest ustrzec się przed subiektywizmem w stosunku do więzi, jakie łączą poszczególne znaczenia wyrazu. Z drugiej jednak strony kryterium etymologiczne

³⁰ D. Buttler: *Problematyka badań nad homonimią...*, s. 62.

³¹ E. Bałdyga: *Metody wydzielenia homonimów*. „Poradnik Językowy” 1975, nr 10, s. 574.

³² В. И. Абаев: *О подаче омонимов в словаре*. „Вопросы языкознания” 1957, nr 3, s. 31–43.

³³ С. Д. Кацнельсон: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии*. „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 86.

³⁴ Tamże, s. 47.

nie może być jedynym wyznacznikiem homonimii, ponieważ nie zawsze odzwierciedla więzi łączące znaczenia wyrazu w języku współczesnym. Dlatego też, w związku ze zwrotem w leksykologii, jakim było pojawienie się homonimów na drodze rozpadu polisemii, zarówno na gruncie językoznawstwa polskiego jak i rosyjskiego, dokładnie te same kwestie wymagały rozstrzygnięcia. Mowa tu o wypracowaniu kryteriów, które pozwoliłyby w miarę precyzyjnie rozgraniczyć polisemię i homonimię.

Propozycję rozgraniczenia polisemii i homonimii przedstawił w 1963 roku Jan Tokarski, postulując badania w ramach tzw. ekologii lingwistycznej. Pod pojęciem tym rozumiał dyscyplinę: „zajmującą się środowiskami wyrazowymi wyodrębnianymi na podstawie wzajemnej łączliwości wyrazów, podobieństwa zachowania się składniowego czy morfologicznego. Rezultatem analizy ekologicznej byłby podział zasobu wyrazowego na to, co nazwać można okolicami leksykalnymi odpowiednio znaczonymi, tak, że poszczególne wyrazy, ich znaczenia czy nawet formy miałyby przy sobie wskaźnik takich okolic, co ułatwiałoby w urządzeniach automatycznych rozwiązywanie problemu polisemii czy homonimii, precyzowanie funkcji składniowych”³⁵.

Kolejne kryteria rozgraniczenia homonimii i polisemii przedstawiła Danuta Buttler w artykule *Problematyka badań nad homonimią* i w dużej mierze był to przegląd kryteriów wyróżnionych przez językoznawstwo rosyjskie, o czym świadczą odwoływania się do takich autorów jak Olga Achmanowa, Siergiej. Ożegow, Lew Nowikow, Margarita Arsenjewa, Tatiana Strojewa, Alisa Chazanowicz.

Arsenjewa, Strojewa i Chazanowicz³⁶ opowiadają się za badaniem wyrazów w kontekście tzw. metody dystrybucyjnej. Jest to podyktowane brakiem obiektywności pojęcia ‘zerwanie więzi semantycznej’, które nie jest pojęciem lingwistycznym, oraz użyciem przy opisie tego zjawiska wyrażen będących terminami wziętymi raczej z psychologii niż z lingwistyki, a mianowicie „odczuwać”, „wyczuwać”, „wrażenie”. Dlatego, pragnąc stworzyć solidne podstawy tej koncepcji, wynikające z konkretnych faktów językowych, odwołują się oni do kontekstu, ponieważ wyrazy, które tworzą pary homonimiczne, wchodzą w różne związki syntaktyczne i leksykalne oraz dają początek procesom słowotwórczym. Uczeni zdają sobie sprawę, iż próba rozgraniczenia homonimii i polisemii na podstawie kontekstu jest procesem trudnym, ponieważ łatwiej jest intuicyjnie stwierdzić obecność lub brak więzi, niż badać związki, w jakie wchodzi wyraz. Jednakże jest to

³⁵ J. Tokarski: *Fleksja polska, jej opis w świetle możliwości mechanizacji w urządzeniu przekładowym*. „Poradnik Językowy” 1963, z. 2, s. 56.

³⁶ М. Г. Арсеньева, Т. В. Строева, А. П. Хазанович: *Многозначность и омонимия*. Ленинград 1966.

metoda mająca podstawy lingwistyczne, znaczenie opisywane jest poprzez fakty samego języka, a więc jest tym samym metodą obiektywną.

Swego rodzaju prototypem danego kryterium, było postulowane przez Borisa Gołowina³⁷ odniesienie znaczeń wyrazu do rzeczywistości. Sprzyja to według niego odnalezieniu obiektywnych kryteriów, które pozwolą określić kiedy następuje osłabienie i rozerwanie więzi semantycznej.

Kwestię metody dystrybucyjnej poruszyła w swoim artykule Ewa Witan, uznając ją za niewystarczającą. Pisze ona: „O rozpadzie homonimicznym danej struktury decyduje nie jeden, lecz wiele czynników, tak więc wykazanie różnic wyłącznie dystrybucyjnych nie może być uznane za wystarczający zabieg badawczy”³⁸.

Hanna Jadacka, stosując opis gniazdowy przy rozróżnianiu obu zjawisk, na podstawie przeprowadzonych badań zauważa, że: „ani homonimy nie mają wyłącznie swoistych derywatów, ani znaczenia wyrazów polisemicznych — derywatów zawsze wspólnych”³⁹.

Dlatego też na podstawie badań językoznawstwa polskiego i rosyjskiego najbardziej uzasadnione wydaje się stwierdzenie łączenia ze sobą kryteriów semantycznych z formalnymi (odmienna łączliwość, wzorzec odmiany — kryterium fleksyjne/paradygmatyczne, właściwości morfologiczne, sprawdzian słowotwórczy). Biorąc pod uwagę jedynie kryteria formalne, za homonimiczne można by było uznać użycia wyrazu *wieczór* (por. ros. *вечер*): ‘pora dnia’ i ‘impieza kulturalna’, ponieważ odpowiadają im różne derywaty, a mianowicie *gwiazda wieczorna* (*вечерняя заря*) i *strój wieczorowy* (*вечернее платье*). Natomiast łatwo jest uświadomić sobie wtórny, metonimiczny charakter drugiego użycia wyrazu *wieczór*.

Uwzględniając dorobek naukowy językoznawstwa polskiego i rosyjskiego, można zauważyć ciekawe ustosunkowanie się do kwestii koncepcji obu zjawisk. Janusz Wróblewski przedstawia cztery główne koncepcje polisemii i homonimii, jakie wyróżnia się w językoznawstwie polskim. Pierwsza — etymologiczna, inaczej heterogeniczna, której zasadą jest, jak zaznacza Wróblewski, tzw. maksymalna polisemia, a mianowicie występowanie: „jednego wyrazu w dwóch lub więcej znaczeniach, przy czym wszystkie te znaczenia w jakiś sposób powiązane są ze sobą (np. *język*: a) ‘narząd mowy’; b) inaczej: ‘mowa’). Homonimia — jest to zjawisko zbiegnięcia

³⁷ Б. Н. Головин: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии*. „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 81.

³⁸ E. Witan: *Dystrybucyjna metoda badań homonimii semantycznej*. „Poradnik Językowy” 1978, z. 5, s. 215.

³⁹ H. Jadacka: *O przydatności opisu gniazdowego w badaniach nad polisemią i homonimią*. „Poradnik Językowy” 1978, z. 1, s. 11. Patrz również E. Grabska: *Analiza gniazdowa jako metoda pomocnicza do opisu homonimii*. „Poradnik Językowy” 2000, z. 7, s. 33–40.

się w jedną formę [...] dwóch i więcej wyrazów, etymologicznie nie spokrewnionych, których znaczenia nie mają ze sobą nic wspólnego, np. I *muł* z prsl. *mulъ* ‘grząski osad na dnie wód; szlam’; II *muł* z łac. *mulus* ‘zwierzę z rodziny koni’⁴⁰.

Zgodnie z drugą koncepcją, homonimami są wyrazy, których znaczenia pierwotnie były ze sobą powiązane, jednak w wyniku rozwoju systemu językowego zerwały łączącą je więź. Tym samym mowa tu o homonimii semantycznej (historycznej, monogenetycznej, homogenetycznej).

Trzecia koncepcja opiera się na utożsamieniu homonimii i polisemii. Jest to stanowisko zajmowane przez Leona Zawadowskiego, odnotowane też, przez Tadeusza Milewskiego: „System słownikowy nie ogranicza ściśle liczby wyrazów i dopuszcza zarówno do tego, że [...] jeden wyraz odpowiada dwóm lub więcej klasom zjawisk, co określamy jako homonimie lub polisemie”⁴¹.

Czwarta koncepcja, autorstwa Josepha Vendryes’a, zakłada, że mamy do czynienia tylko z homonimami, ponieważ każdemu znaczeniu, odpowiada jeden znak.

Natomiast językoznawstwo rosyjskie również dostrzega różnorodność poglądów, z których każdy miał swoich zwolenników, przede wszystkim jednak podkreśla dwie koncepcje w odniesieniu do zjawisk homonimii i polisemii. Zgodnie z pierwszą za homonimy uznaje się wyrazy jednobrzmiące, o różnym pochodzeniu. Zaś druga, przełomowa, opiera się na uznaniu za homonimy wyrazów nie tylko różniących się pochodzeniem, ale i powstałych na drodze rozpadu wyrazu wieloznacznego.

Wraz z przyjęciem nowej koncepcji homonimii nie można było już traktować jedynie jako zjawiska przypadkowego. Oczywiście, nie można zaprzeczyć, że homonimy pojawiają się w języku na zasadzie przypadkowości. Jednakże fakt powszechnego ich występowania w innych językach (angielski, francuski, czeski i in.), podaje w wątpliwość, czy przypadkowość jest tu główną przyczyną, wskazując raczej na regularność występowania zjawiska. Dlatego powstała konieczność uznania homonimii za kategorię uniwersalną, czyli zjawisko, które występuje w każdym języku.

Obok uznania homonimii za kategorię uniwersalną rozwój badań nad nią pociągnął za sobą konieczność rozbudowy aparatu pojęciowego, za pomocą którego opisuje się analizowane zjawiska. W dużym stopniu językoznawstwo polskie bazowało na dokonaniach językoznawstwa rosyjskiego, o czym świadczą prace rosyjskich lingwistów, takich jak

⁴⁰ J. Wróblewski: *Polisemia (wieloznaczność) i homonimia — problemy, postulaty*. W: *Język — Teoria — Dydaktyka. Materiały IV Konferencji Młodych Językoznawców Dydaktyków*. Kielce 1980, s. 137.

⁴¹ T. Milewski: *Językoznawstwo*. Warszawa 1972, s. 80.

Achmanowa, Arsienjewa, Strojewa, Chazanowicz i in. przytaczane w pracach Buttler, Bałdygi, Awramiuk i in. Bałdyga w artykule *Metody wydzielenia homonimów* przedstawia sposoby jakie zaproponowali uczeni rosyjscy, próbując rozgraniczyć polisemię i homonimię (potencja słowotwórcza, sprawdzian kontekstowy)⁴².

Podsumowując, można powiedzieć, że prawdziwy rozkwit badań nad homonimią zarówno w językoznawstwie polskim, jak i rosyjskim przypada na wiek XX, przy czym w językoznawstwie polskim związany jest on z pracami Danuty Buttler. To właśnie ona zaszczerpiła na gruncie języka polskiego terminy, jakimi posługiwali się lingwiści europejscy oraz przybliżyła wyniki ich prac, stając się autorytetem w tej dziedzinie. Przyczyn opóźnienia zainteresowania się homonimią w języku polskim należy dopatrywać się, jak zauważa sama Buttler: „z jednej strony w ogólnym opóźnieniu badań leksykologicznych w stosunku do analizy systemu gramatycznego języka, z drugiej zaś — w powszechnym traktowaniu homonimii jako anomalii, swoistej ‘choroby’ języka, komplikującej realizowanie jego funkcji komunikatywnej”⁴³. Podobnie było na gruncie językoznawstwa rosyjskiego. Istniały co prawda pojedyncze artykuły dotyczące homonimów (Bułachowskiego⁴⁴, Winogradowa⁴⁵ i in.) jednak do końca lat 50. XX wieku nie istniała żadna zwarta publikacja poświęcona homonimom. Bodźcem do kontynuowania badań nad tym zjawiskiem była konferencja przeprowadzona w 1960 roku, będąca swego rodzaju podsumowaniem dotychczasowego stanu rzeczy i wytyczeniem drogi w badaniach nad homonimią. Dlatego bez wątpienia należy stwierdzić, że w drugiej połowie XX wieku badania nad homonimami znacznie się rozwinęły. Możemy wyróżnić kilka nurtów w tych badaniach. Są to m.in. prace poświęcone bardziej szczegółowym zagadnieniom jak np. odróżnianiu polisemii i homonimii czy też określeniu kryteriów i metod wyodrębniania homonimów. Ponadto należy wskazać prace przedstawiające typy homonimii heterogenicznej, homogenicznej, semantycznej, morfologicznej i in. oraz homonimię jako problem słownikowy. Jeśli natomiast odnieść się do koncepcji synchronicznej, to pomimo iż wymaga ona pewnych bardziej wiarygodnych uściśleń, posiada ona bezsporną zaletę w konfrontacji z koncepcją etymologiczną ze względu na swoją dynamiczność.

⁴² E. Bałdyga: *Metody wydzielenia homonimów*. „Poradnik Językowy” 1975, nr 10, s. 577.

⁴³ D. Buttler: *Problematyka badań nad homonimią...*, s. 57.

⁴⁴ Л. А. Булаховский: *De l’homonymie dans les langues slaves*. „Revue des etudes slaves” 1928, VIII oraz Л. А. Булаховский: *Из жизни омонимов*. „Русская речь” 1928, вып. III, 47–60. Ред. Л. В. Щерба.

⁴⁵ В. В. Виноградов: *О грамматической омонимии в современном русском языке*. „Русский язык в школе” 1940, nr 1, s. 1–12.

LITERATURA

Słowniki, encyklopedie

- Большой толковый словарь русского языка.* Red. С. А. Кузнецов. Санкт-Петербург 1998.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego.* Red. K. Polański. Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.
- Encyklopedia wiedzy o języku polskim.* Red. S. Urbańczyk. Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański: *Słownik terminologii językoznawczej.* Warszawa 1968.
- Комплексный словарь русского языка.* Red. А. Н. Тихонов. Москва 2005.
- Słownik języka polskiego.* Red. W. Doroszewski. T. 3. Warszawa 1961.
- Słownik języka polskiego.* Red. M. Szymczak. T. 1. Warszawa 1988.
- Словарь русского языка.* Red. А. П. Евгеньева. Т. 2. Москва 1982.
- Словарь современного русского литературного языка.* Red. Л. С. Ковтун, И. Н. Шмелева. Т. 8. Москва–Ленинград 1959.
- Słownik współczesnego języka polskiego.* Red. B. Dunaj. T. 1. Warszawa 1998.
- Słownik wyrazów obcych.* Red. J. Tokarski. Warszawa 1980.
- Толковый словарь живого великорусского языка.* Red. В. Даль. Т. 2. Санкт-Петербург–Москва 1914.
- Толковый словарь русского языка.* Red. Д. Н. Ушаков. Т. 1. Москва 1935.
- Słownik języka polskiego.* Oprac. pod red. T. Lehra-Splawińskiego. T. 1–2. Warszawa: Trzaska, Evert, Michalski 1938–1939.

Wybrana literatura przedmiotu

- B. И. Абаев: *О подаче омонимов в словаре.* „Вопросы языкознания” 1957, nr 3, s. 31–43.
- M. Г. Арсеньева, Т. В. Строева, А. П. Хазанович: *Многозначность и омонимия.* Ленинград 1966.
- E. Bałdyga-Witanowa: *Metody wydzielenia homonimów.* „Poradnik Językowy” 1975, z. 10, s. 573–574.
- Л. А. Булаховский: *De l’homonymie dans les langues slaves.* „Revue des etudes slaves” 1928, VIII.
- Л. А. Булаховский: *Из жизни омонимов.* „Русская речь” 1928, вып. III, s. 47–60. Red. Л. В. Щерба.
- D. Buttler: *Problematyka badań nad homonimią.* „Przegląd Humanistyczny” 1968, z. 3, s. 63.
- E. Grabska: *Analiza gniazdowa jako metoda pomocnicza do opisu homonimii.* „Poradnik Językowy” 2000, z. 7, s. 33–40.
- Б. Н. Головин: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии.* „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 81.
- M. Grochowski: *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne.* Toruń 1982, s. 80.
- E. Grodziński: *Wieloznaczność a homonimia.* „Poradnik Językowy” 1972, nr 10, s. 586.
- H. Jadacka: *O przydatności opisu gniazdowego w badaniach nad polisemią i homonimią.* „Poradnik Językowy” 1978, z. 1, s. 11.
- С. Д. Кацнельсон: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии.* „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 86.
- T. Milewski: *Językoznawstwo.* Warszawa 1972, s. 80.

- C. Ожегов: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии*. „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 70.
- Ю. С. Сорокин: *Материалы дискуссии по вопросам омонимии*. „Лексикографический сборник” 1960, вып. IV, s. 65.
- J. Tokarski: *Fleksja polska, jej opis w świetle możliwości mechanizacji w rządzeniu przekładowym*. „Poradnik Językowy” 1963, z. 2, s. 56.
- J. Tokarski: *Słownictwo*. Warszawa 1971, s. 189.
- В. В. Виноградов: *О формах слова*. „Известия Академии наук СССР, Отд. Литературы и языка” 1944, т. III, вып. I, s. 43.
- В. В. Виноградов: *О грамматической омонимии в современном русском языке*. „Русский язык в школе” 1940, нр 1, s. 1–12.
- E. Witan: *Dystrybucyjna metoda badań homonimii semantycznej*. „Poradnik Językowy” 1978, z. 5, s. 215.
- J. Wróblewski: *Polisemia (wieloznaczność) i homonimia problemy, postulaty*. W: *Język — Teoria — Dydaktyka*. Materiały IV Konferencji Młodych Językoznawców Dydaktyków. Kielce 1980, s. 137.

Joanna Wasiluk

ЭТИМОЛОГИЧЕСКИЙ И СИНХРОНИЧЕСКИЙ ПОДХОДЫ К ЯВЛЕНИЮ ОМОНИМИИ В ПОЛЬСКОМ И РОССИЙСКОМ ЯЗЫКОЗНАНИИ

Резюме

В статье обсуждаются важнейшие сходства и различия в подходе к явлению омонимии в польском и русском языках, учитывая синхронический и этимологический подходы. Подвергаются анализу дефиниции понятия омоним в польских и русских словарях с целью указания важнейших особенностей. Особенно подчёркивается поворот в исследованиях данного явления, каким было возникновение омонимов в результате распада полисемии, что в свою очередь, связано с появлением в языкознании новых понятий. Так как омонимия перестаёт восприниматься как случайность, предметом исследования являются уже не только слова разные по происхождению. Далее анализируются преимущества и недостатки каждого из подходов — этимологического и синхронического, а также представляются первые попытки установления объективных критериев разграничения явлений полисемии и омонимии. На основе проведённых рассуждений, указываются важнейшие моменты в развитии явления омонимии и направления, по которым проводятся дальнейшие исследования.

Joanna Wasiluk

ETYMOLOGICAL VS SYNCHRONIC APPROACH OF HOMONYMY IN POLISH AND RUSSIAN LINGUISTICS

Summary

The subject of the article is based on differences and similarities which occur in both Polish and Russian languages according to homonymy. Under consideration there is taken synchronic and etymological approach. There are analyzed the definitions of the term 'homonym' in accordance to the dictionaries of both languages. Especially there is emphasized

the revolutionary turn of the study of this subject as homonyms might appear in language not only by accident but as a result of disintegration of the polysemy. The article discusses also the first attempts on the way to distinguish homonymy from polysemy. On the base of all these considerations, there are showed the most important moments in the evolution of this subject and directions of the further studies.